TOMASZ PRZECIECHOWSKI

ur. 1951; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, Lublin, PRL, Komitet Obywatelski „Solidarność" Województwa Lubelskiego, 2 kwietnia 1989, Metropolitalne Seminarium Duchowne, ulica Wyszyńskiego 6, inwigilacja, Służba Bezpieczeństwa, Instytut Pamięci Narodowej, ulica Chopina 19/1, ulica Krakowskie Przedmieście 62, Tomasz Przeciechowski

Inwigilacja SB

Co ciekawe, zebranie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego mimo że tajnie było organizowane, nie było nigdzie publikowane, że będzie się odbywało, tym niemniej jednak byliśmy wszyscy z grona takich osób, które były w stanie wojennym bardzo blisko związane z „Solidarnością" i działały w podziemnej „Solidarności", dość dobrze pilnowani i inwigilowani przez Służbę Bezpieczeństwa, bo z tego zebrania, nie wiem do dziś przez kogo i w jakiś sposób, została sporządzona notatka informującą o powołaniu Komitetu Obywatelskiego, łącznie z pseudonimami nadanymi przez Służbę Bezpieczeństwa członkom tegoż zebrania. Nikogo nie podejrzewam z uczestników zebrania, aczkolwiek do końca przecież nie mogę być pewny. Mógł być podsłuch. Ta notatka mogła być sporządzona znacznie później, gdy Komitet już oficjalnie zaczął działać i oficjalnie było wiadomo, że te osoby stanowiły komitet założycielski Komitetu Obywatelskiego. To równie dobrze tak mogło być. Niemniej jednak członkowie Komitetu Obywatelskiego, przynajmniej ci najbardziej aktywni, którzy organizowali biuro wyborcze, funkcjonowali w biurze wyborczym, byli inwigilowani przez cały czas działania Komitetu Obywatelskiego. Ja się zetknąłem z notatką w IPN, gdzie jest informacja o wizycie przedstawicieli Ambasady amerykańskiej, którzy byli śledzeni, którzy byli u nas w Komitecie Obywatelskim i potem u mnie w domu na prywatnym spotkaniu, żeby porozmawiać spokojnie. W materiałach IPN jest notatka oficera Służby Bezpieczeństwa, który relacjonuje, że po spotkaniu w Komitecie Obywatelskim udali się wszyscy do mieszkania sekretarza Komitetu, Tomasza Przeciechowskiego, na Chopina 19/1, gdzie spotkanie trwało półtorej godziny i następnie pojechali do Zamościa. Stąd też moje przekonanie o tym, że byliśmy pilnowani przez cały czas.

Nie miałem wątpliwości, że nasza działalność jest w jakiś sposób obserwowana. Nawet jak udało nam się uzyskać lokal dla Komitetu, to też byliśmy pewni, że najpierw w tym lokalu jakieś urządzenia podsłuchowe zostały założone. Aczkolwiek stuprocentowej pewności nie mam, bo nam się nie chciało tego sprawdzać. To już był kwiecień 1989 rok, to już było tak, że wszystko robiło się jawnie, nie było już żadnego ukrywania i w zasadzie rozmawialiśmy z władzami face to face, z wojewodą, z prezydentem, w sprawie lokalu, druku cegiełek, żeby fundusz wyborczy jakoś zorganizować, pieniądze na wybory, w sprawie numeru telefonu itd. To już były rozmowy prowadzone w taki sposób, że się umawiało z wojewodą czy z prezydentem i wymagało się określonych rzeczy.

Data i miejsce nagrania	2014-01-08, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"